

Tadeusz Słotwiński

Maryja a Bóg Ojciec w duchowości św. Franciszka z Asyżu

Salvatoris Mater 1/4, 111-133

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nabożeństwo do Matki Bożej zajmuje wzniosłe i niepowtarzalne miejsce w religii chrześcijańskiej zarówno z punktu widzenia dogmatycznego, jak i kultycznego oraz z tego najbardziej właściwego, czyli duchowego. Sobór Watykański II przytacza słowa św. Ambrożego, które wypowiedział w związku z Dziewicą Maryją: *Jej życie jest wzorem dla wszystkich*¹. Od samego początku wierni w Kościele nie tylko miłowali, czcili i naśladowali Maryję, Matkę Jezusa Chrystusa, ale i za Jej przykładem poświęcali się i oddawali na służbę Bogu. Łącząc się następnie we wspólnoty, praktykowali i pielęgnowali u siebie szczególne nabożeństwo do Niej. Nie było chyba i nie ma w Kościele wspólnot życia konsekrowanego, które by nie czciły i nie naśladowały Najświętszej Dziewicy.

Ideal życia Maryi naśladowało i urzeczywistniało w sobie wielu świętych. Idealem tym w sposób wyjątkowy olśniony został św. Franciszek z Asyżu. Jego niezwykła miłość do Maryi, jego oddanie się na Jej wzór Trójcy Świętej i ludzkości, pozwoli nam nieco poznać niezwykły sekret życia Biedaczyny z Asyżu.

Franciszek nie był teologiem. Nie studiował teologii i nie napisał żadnej rozprawy teologicznej. Wypowiedzi jednak, które spoty-

kamy w jego pismach, modlitwy do Matki Bożej napisane przez niego, jak również jego zdania o Maryi, które przekazali nam jego biografowie, świadczą o tym, że znał stosunkowo dobrze Pismo święte, a zwłaszcza Ewangelie i listy św. Pawła, prawdy wiary, podstawy kultu chrześcijańskiego, jak i kultu Maryi.

Po odbudowaniu kościołka Matki Bożej Anielskiej w Porcjunkuli, gdy ponownie zaczęli gromadzić się w nim coraz liczniej wierni, benedyktyni z góry Subasio – do których kościołek należał – zaczęli z powrotem odprawiać w nim nabożeństwa. Czynili zaś to zgodnie z praktyką ustaloną i przyjętą wówczas we wszystkich opactwach benedyktyńskich². Nabożeństwa maryjne benedyktyni odprawiali w tym czasie według wzorów opracowanych przez

Tadeusz Słotwiński OFM

Maryja a Bóg Ojciec w duchowości św. Franciszka z Asyżu

SALVATORIS MATER
1(1999) nr 4, 111-133

¹ PC 25.

² Por. A.L. KRUPA, *Św. Franciszek z Asyżu a Maryja Matka Boga*, „Ateneum Kapłańskie” 1977, z. 408, 94-95.

wielkiego czciociela Maryi, św. Anzelma z Canturbury (+1109). Były to dłuższe teologiczno-dewocyjne rozważania i czytania na tematy maryjne³. Niektóre tytuły Maryi pojawiające się w modlitwach Świętego możemy spotkać we wcześniejszej literaturze średniowiecznej, a zwłaszcza u św. Piotra Damiani⁴.

Św. Franciszek jest twórcą duchowości, która od niego bierze swą nazwę. Jest twórcą duchowości franciszkańskiej jako święty i założyciel wielkiej rodziny serafickiej, którą ubogacił swoim przykładem i heroicznym życiem oraz pismami, w których zawiera się jego najbardziej autentyczna nauka duchowa. Duchowość franciszkańska wyrasta z duchowości chrześcijańskiej. Jest rzeczą słuszną i konieczną wyodrębnić duchowość św. Franciszka, z prawie 800-letnią historią i tradycją, wśród duchowości jego rodziny zakonnej. Na tej podstawie odróżniamy duchowość trzech zakonów franciszkańskich (opartych na trzech różnych regułach), trzech rodzin franciszkańskich i wielu zgromadzeń męskich i żeńskich⁵.

W niniejszym opracowaniu w trzech punktach rozwinie my temat o Bogu Ojcu i Maryi w duchowości św. Franciszka.

1. Oblicze Boga

Franciszek nie był teologiem z wykształcenia, ale był inspiratorem dla duchowości franciszkańskiej. Bóg dla niego nie był Bogiem filozofów, ale Bogiem religii, którego nie rozumie, ale którego miłuje.

1.1. Bóg jest Ojcem

Czytanie i rozważanie Pisma świętego utwierdziło Franciszka w przekonaniu, że Bóg przede wszystkim jest Ojcem. Z Bogiem jako Ojcem spotkał się na modlitwie „Ojcze nasz”, którą znał od dzieciństwa. Na sądzie biskupim, po oddaniu swemu ojcu pieniędzy i całego ubrania, oświadczył wobec wszystkich: *Odtąd chcę mówić «Ojcze nasz, któryś jest w niebie», a nie ojciec Piotrze Ber-*

³ ANZELM, *Epistola* 20: PL 158, 1089.

⁴ Por. W. LAMPEN, *De sancti Francisci cultu angelorum et sanctorum*, „Archivum franciscanum historicum” 20(1927) 3-23 (tu 13).

⁵ Por. H.J. LIPIŃSKI, *Duchowość franciszkańska*, w: *Chrześcijańska duchowość* (W nurcie zagadnień posoborowych), Warszawa 1981, 381.

nardone⁶. Modlitwa Pańska „Ojcze nasz” była jego zasadniczą i ulubioną modlitwą ustną. W ułożonym przez Franciszka „Oficjum o Męce Pańskiej” wiele razy powraca imię Boga jako Ojca: *Mój Ojcze święty*⁷, *Ty jesteś najświętszym Ojcem moim*⁸, *będę wołał do najświętszego Ojca mojego*⁹.

Modlitwę „Ojcze nasz”, wielokrotnie powtarzaną, św. Franciszek nakazał swoim braciom nie-kapłanom jako modlitwę obowiązującą, zastępującą modlitwę brewiarzową, a wszystkim braciom nakazywał ją jako codzienną modlitwę za zmarłych i jako zadośćuczynienie za braki i zaniedbania¹⁰. Nie tylko polecał braciom odmawianie „Ojcze nasz”, ale także uczył ich tej modlitwy, a wśród pism znajdziemy komentarz do modlitwy Pańskiej¹¹.

⁶ TH. DE CELANO, *Vita secunda s. Francisci Assisiensis*, „Analecta Franciscana” X, 91. Niektóre prace dotyczące naszego zagadnienia: W. LAMPEN, *Sanctus Franciscus, cultor Trinitatis*, „Archivum franciscanum historicum” 21(1928) 449-467; S. LOPEZ, *Dios mío y todas mis cosas. Transcendencia y exclusividad de Dios en san Francisco*, „Verdad y Vida” 28(1970) 47-82; TENZE, *El Dios para quien bailaba san Francisco*, „Verdad y Vida” 36(1976) 33-55; TENZE, *Carácter peculiar de la oración franciscana*, „Verdad y Vida” 22(1964) 119-143; P. BEGUIN, *El hombre a Dios según san Francisco*, „Verdad y Vida” 34(1976) 411-430; TENZE, *Visión de Dios en san Francisco y la que tiene el hombre de hoy*, „Verdad y Vida” 35(1977) 47-71; M. HUBAUT, *Le mystère de la vivante Trinité dans la vie e la priere de St. François d'Assise*, „Evangélie Aujourd'hui” 95(1977) 43-50; R. KOPER, *Franziskus als Gottsucher*, „Franziskanische Studien” 40(1958) 115-132; M. MATENAER, *The Holy Spirit and St. Francis*, „Round Table of Franciscan Research” 32(1967) 71-80; I. E. MOTTE – G. HEGO, *Tu es le Bien*, „Cahiers de vie franciscaine” 2(1955) 296-303; C. ROSE, *St. Francis and the Fatherhood of God*, „The Cord” 15(1965) 26-37; J. M. ROVIRA BELLOSCO, *Francisco de Asís y la adoración a Dios*, „Verdad y Vida” 40(1982) 37-53; C. AMIGO VALLEJO, *Francisco? come es Dios?*, Madrid 1982; O. SCHMUCKI, *Franciscus «Dei laudator et cultor»*, „Laurentianum” 10(1969) 3-36; 173-215; 245-282; I. OMAECHEVARRIA, *Inspiración teológica en los escritos de san Francisco*, „Verdad y Vida” 26(1968) 217-261; A. POMPEI, *Dio, Trinità, Signor*, w: *Dizionario francescano*, Padova 1995, 365-412; D. BARSOTTI, *Le Lodi di Dio Altissimo*, Milano 1982; G. IAMMARRONE, *Dio grazia e gloria dell' uomo. Testimonianza di san Francesco d'Assisi e sua attualità*, „Miscellanea Franciscana” 83(1983) 421-442; *L'esperienza di Dio in Francesco d'Assisi*, Roma 1982; S. DA VALSANSIBIO, *Volarizzazione del „Deus meus et omnia”*, „L'Italia Franciscana” 60(1985) 521-554; L. IRIARTE, *Powołanie franciszkańskie*, Kraków 1999, 97-107.

⁷ ŚW. FRANCISZEK, *Oficjum o Męce Pańskiej: Psalm I, 5*, w: *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, tł. K. Ambrożkiewicz OFMCap., Warszawa 1982, 270 (dalej: Pisma); T. MATURA, *Mi Pater Sancte. Dieu come Père dans écrits de Francois*, w: *L'esperienza di Dio...*, 102-132.

⁸ *Oficjum o Męce Pańskiej: Psalm V, 15* (Pisma, 276).

⁹ TAMŻE, *Psalm III, 3* (Pisma, 273).

¹⁰ Por. ŚW. FRANCISZEK, *Reguła niezatwierdzona*, rozdz. 3, 5-10 (Pisma, 61-62); TENZE, *Reguła zatwierdzona*, rozdz. 3, 3 (Pisma, 98).

¹¹ TENZE, *Wykład modlitwy Ojcze nasz*, (Pisma, 255-256).

W pismach Franciszka słowo „Ojciec” występuje 89 razy na oznaczenie pierwszej osoby Trójcy Świętej, a także jako ulubiony tytuł Boga Najwyższego; 26 razy imię Ojca Biedaczyna wkłada w usta Jezusa¹². Od samego Chrystusa zapożycza Franciszek zwroty *Ojciec Święty* i *Ojciec sprawiedliwy* (J 17, 11. 25) i czyni je swoimi. Z jednej strony Bóg, którego wzywa i uwielbia Święty z Asyżu jest Bytem transcendentnym i z upodobaniem nazywa Go „Najwyższym”, oraz przypisuje Mu atrybuty transcendentne: Stwórca, wzniosły, niezmienny, wszechmocny, niewyraźalny, niepojęty, niedościgły, niewidzialny, najwyższy¹³, ale z drugiej strony odczuwa Go jako Kogoś bliskiego, jako Boga Nowego Testamentu, objawionego przez Jezusa. Stąd Biedaczyna obdarza Boga inną serią atrybutów, które nie figurują w traktatach teologicznych różnych szkół, ale które są dogłębnie nowotestamentowe¹⁴: godny miłości, słodki, niewinny, czysty, łagodny, dający pokój, prawy, albo określa Go w formie rzeczownikowej podając takie przymioty Boga: miłość, słodycz, moc, bezpieczeństwo, pokora, cichość, łagodność, cierpliwość, spokój, radość, ochłoda, nadzieja, wszelkie nasze bogactwo¹⁵.

Postawa Świętego wobec Boga Ojca jest nacechowana głębokim szacunkiem: *Kim jesteś Ty, najśłodszy Boże mój, a kim ja?*¹⁶, a równocześnie zaufaniem, wdzięcznością, miłością, niezmierną radością dziecięcą, gotowością spełniania Jego woli. Bóg Ojciec fascynuje i pociąga, sprawia, że Franciszek wychodzi jakby poza siebie, bo tak niezwykła jest wspaniałość Jego oblicza. Przed obliczem takiego Ojca Biedaczyna pojmuje, że on sam jest jednocześnie obrazem Boga¹⁷ napełnionym Jego dobrodziejstwami i nędznym grzesznikiem¹⁸.

W zakrystii bazyliki św. Franciszka w Asyżu znajduje się relikwiarz z małym skrawkiem pergaminu, na którym Święty własnoręcznie napisał niezgrabnym pismem modlitwę czystego uwielbienia¹⁹. Było to we wrześniu 1224 roku na górze La Verna, gdzie został naznaczony stygmatami Męki Chrystusa. W tej modlitwie Franciszek mówi o Trójcy Świętej, w której centralne miejsce zajmuje *Ojciec święty i sprawiedliwy*. Nie ma w niej żadnej prośby, dzięk-

¹² Por. L. IRIARTE, *Powołanie franciszkańskie...*, 98.

¹³ Por. ŚW. FRANCISZEK, *Uwielbienie Boga Najwyższego* (Pisma, 244-245).

¹⁴ Por. L. IRIARTE, *Powołanie...*, 98.

¹⁵ Por. ŚW. FRANCISZEK, *Uwielbienie...*

¹⁶ TENŻE, *Trzecie rozważanie o świętych stygmatach*, w: *Kwiatki św. Franciszka z Asyżu*, Wrocław 1994, 129.

¹⁷ Por. ŚW. FRANCISZEK, *Napomnienie* 5, 1 (Pisma, 39).

¹⁸ Por. T. MATURA, *Św. Franciszek z Asyżu na nowo odczytany*, Kraków 1999, 197.

¹⁹ Por. TAMŻE, 198.

czynienia, czyli żadnego odniesienia do siebie, lecz tylko czyste spojrzenie pełne zachwytu na Boga Ojca.

1.2. Bóg stopniowo objawia siebie Franciszkowi

Wiemy, że Święty stawiał sobie pytanie: Kim jest Bóg? Franciszek w modlitwie uwielbienia Boga aż 24 razy mówi: *Ty jesteś*. Na pierwsze miejsce wysuwa się świętość objawiająca majestat Boga, który jest jedyny. Nawiązanie do Ps 86, 10: *Ty, który czynisz cuda* obejmuje wszystkie miłosierne i zadziwiające dzieła Boże w świecie. Przymioty: mocny, wielki, najwyższy, Król wszechmogący, Król nieba i ziemi, podkreślają wielkość boskiej tajemnicy. Zaczerpnięte z modlitwy arcykapłańskiej Jezusa (J 17, 11) określenie Boga jako łagodnego i pełnego szacunku *Ojca Świętego*, które Franciszek szczególnie umiłował (w swych pismach używa aż 10 razy)²⁰, mówi nam, że ten potężny Bóg jest jednocześnie Ojcem Jezusa i naszym. Wzywając Ojca, Biedaczyna widzi Go w jedności z Synem i Duchem Świętym. Pan jest w Trójcy jedyny, Pan jest Bogiem nad bogami (Ps 136, 2).

Wśród atrybutów rzeczownikowych, którymi Franciszek zwraca się do Boga są trzy cnoty teologalne, a także trzy cnoty kardynalne; brakuje jednej. Biedaczyna jakby nie miał odwagi albo nie przyszło mu na myśl, aby Bogu powiedzieć: *Ty jesteś roztropnością*²¹. Bóg jest sprawiedliwością, łagodnością (umiarkowaniem) i mocą (męstwem). Bóg jest pokorą i cierpliwością (Wj 34, 6; Jon 4, 2). Choć tak wielki, najwyższy, wywyższony i pełen chwały, Bóg wydaje się ukryty, skromny, słaby i nie narzuca się, lecz dyskretnie ofiarowuje się w cichości, cierpliwie czeka²².

Aż dwukrotnie Franciszek w tej samej modlitwie mówi: *Ty jesteś pięknnością, Ty jesteś łaskawością*. Piękno Boga to blask i fascynacja, jakie z Niego emanują i pociągają. To piękno nie przeraża, bo towarzyszy mu łaskawość i łagodność. Bóg zniża się, dostosowuje się do człowieka i jakby się „oswaja” z człowiekiem, bo jest mu bliski i kocha go. Bóg Biedaczyny jest pewnym schronieniem, w którym można się ukryć przed wszelkim niebezpieczeństwem i zagrożeniem oraz odnaleźć spokój i ukojenie. Kontemplowany i adorowany Bóg Franciszka jest opiekunem, stróżem, obrońcą i mocą. Jako mocarz, Bóg chroni, podobnie jak matka i broni jak

²⁰ Por. TAMŻE, 199.

²¹ Por. L. IRIARTE, *Powołanie...*, 99.

²² Por. T. MATURA, *Św. Franciszek z Asyżu...*, 200-201.

rycerz; jest także podobny do pasterza, który strzeże i pilnuje całego stada. Pewność, że Bóg jest opiekunem wywołuje w człowieku orzeźwienie.

Pięciu ostatnim przymiotom Boga towarzyszy zaimiek dzierżawczy „nasz”; modlący się Biedaczyna przemawia jakby w imieniu wspólnoty: *Ty jesteś nadzieją naszą, wiarą naszą, miłością naszą*. Bóg jest szczęściem, którego wierzący całą istotą oczekuje. W głębi istoty Boga jest tylko Miłość i dzięki niej wierzący są zdolni kochać i miłować. Z tej racji, gdy zbierze się wszystkie przymioty i określenia Boga, z wnętrza człowieka wyrywa się wołanie: *Ty jesteś całą słodyczą naszą, Ty jesteś wiecznym życiem naszym*.

W islamie istnieje litania zawierająca 99 słów na określenie Boga, zaczerpniętych z Koranu i przekazanych do rozważania muzułmanom²³. „Uwielbienie Boga Najwyższego” skomponowane przez św. Franciszka ma ich 43, a wliczając powtórzenia – aż 60²⁴. Bóg jest tak dobry dla człowieka, że ciągle obsypuje go swymi darami; jednak niezależnie od tych darów sam w sobie jest ukochany i pożądany. Mimo tego pozostaje jednak na zawsze niepojęty: *i żaden człowiek nie jest godny wymówić Twego imienia*²⁵. Pozostaje więc człowiekowi tylko sławić Go i uwielbiać. Ci, którzy w wierze, nadziei i miłości Jemu się oddają, jednocześnie wiedzą i nie wiedzą, kim On jest. Biedaczyna, który dla określenia Boga używa aż 86 różnych słów²⁶, często odwołuje się do języka określanego w teologii jako apofatyczny: Bóg jest niewidzialny, niepojęty, niezgłębiony, nieomylny, niewysłowiony, niezmienny, nie mający początku²⁷.

1.2. Bóg-Dobro źródłem wszelkiego dobra

Bóg, według Franciszka, objawił się światu nie tylko jako Byt najdoskonalszy, ale i jako najdoskonalsze jedyne Dobro²⁸. Jako taki jest On zarazem jedynym źródłem wszelkiego dobra, jakie tylko w świecie istnieje tak w porządku natury, jak i łaski. On jest *pełnią dobra, wszelkim dobrem, całym dobrem, prawdziwym i najwyższym*

²³ Por. TAMŻE, 203; TENŻE, *Francesco parla di Dio*, Milano 1992, 1-9.

²⁴ Por. TAMŻE, 203.

²⁵ ŚW. FRANCISZEK, *Pieśń słoneczna* (Pisma, 250).

²⁶ Por. T. MATURA, *Św. Franciszek z Asyżu...*, 210.

²⁷ Por. ŚW. FRANCISZEK, *Reguła niezatwierdzona*, rozdz. 23, 11 (Pisma, 210).

²⁸ Por. L. IRIARTE, *Dios el bien, fuente de todo bien, según san Francisco*, w: *L'esperienza di Dio...*, 77-101.

*dobrem, który sam jeden jest dobry*²⁹. Oto obraz Boga specyficznie Franciszkowy. Jak refren powtarzają się w pismach Biedaczyny takie wyrażenia: *Ty jesteś dobro, wszelkie dobro, całe dobro, najwyższe dobro, od którego pochodzi wszelkie dobro, bez którego nie ma jakiegokolwiek dobra*³⁰. Tylko Bogu najwyższemu, pełnemu chwały, jedynemu Dawcy i Sprawcy wszelkiego dobra należy się chwała, cześć i uwielbienie. Jemu tylko należy składać dzięki za wszelkie dobro. Święty modli się: *Wszchemogący, najświętszy, najwyższy i największy Boże, wszelkie dobro, największe dobro, całe dobro, który sam jesteś dobry (por. Łk 18, 19), Tobie pragniemy oddawać wszelką sławę, wszelką chwałę, wszelką wdzięczność, wszelką cześć, wszelkie błogostawieństwo i wszelkie dobra. Niech się stanie. Niech się stanie. Amen*³¹. W swojej kontemplacji oblicza Boga Franciszek doszedł do przekonania, że prawdziwym dobrem, zgodnie z Ewangelią jest tylko Bóg, że On jest *w pełni wszelkim bogactwem*³².

Bóg jest źródłem wszelkiego dobra. Człowiek winien Jemu przypisywać wszelkie dobro; każde dobro, które jest w człowieku, powinno wrócić do Niego, gdyż On czyni wszelkie dobro we mnie, przeze mnie, w moim bracie i przez mego brata³³. Wszystko jest darem największego Dobroczyńcy, Tego *Wielkiego Jalmużnika, który daje obficie i z dobrocią wszystkim, godnym i niegodnym*³⁴, albo, jak pisze św. Klara, Tego *Dawcy wszelkiej łaski, od którego pochodzi każde dobro i wszelki dar doskonały (Jk 1, 17)*³⁵.

Z każdej modlitwy Franciszka wznosi się uczucie wdzięczności za wszystkie dary Boże. Cały rozdział 23 „Reguły niezatwierdzonej” jest jakby wspaniałą prefacją dziękczynną, przede wszystkim za to, że Bóg jest – *składamy Ci dzięki za Ciebie samego* – a następnie za dar stworzenia, przeznaczenia do przyjaźni z Nim, Wcielenia, Odkupienia przez przyjście Chrystusa w przyszłości, czyli za całą historię zbawienia. Jednak tylko Chrystus, Syn, w którym Ojciec ma upodobanie, może złożyć Mu należyte dziękczynienie.

²⁹ ŚW. FRANCISZEK, *Reguła niezatwierdzona*, rozdz. 23, 9 (Pisma, 89-90).

³⁰ TAMŻE, rozdz. 17, 17-18; 23, 9 (Pisma, 78-79; 89-90); TENŻE, *Napomnienia* 7, 4; 8, 3; 12, 2; 17, 1; 19, 1 (Pisma, 40, 41, 42, 44); TENŻE, *Drugi list do wiernych* 62, (Pisma, 174); TENŻE, *Uwielbienie...* 5 (Pisma, 245); TENŻE, *Wykład modlitwy Ojciec nasz* 5 (Pisma, 255-256); TENŻE, *Modlitwa pochwalna przy wszystkich godzinach* 11 (Pisma, 260).

³¹ TENŻE, *Modlitwa pochwalna...* 11 (Pisma, 260).

³² TENŻE, *Uwielbienie...* 4 (Pisma, 244).

³³ Por. L. IRIARTE, *Powołanie...*, 100.

³⁴ TH. DE CELANO, *Vita secunda...*, 77.

³⁵ 2 *List św. Klary do św. Agnieszki z Pragi* 3, w: *Pisma św. Franciszka i św. Klary*, tł. K. Ambrożkiewicz OFMCap, Warszawa 1992, 187.

To, co widzi człowiek oczami ciała, to, co rozumie i dostrzega dzięki swej inteligencji, to, co czuje sercem, wszystko to jest dobre. Gdy podziwia i opiewa piękno i wdzięk świata materialnego, gdy mówi o ciele ludzkim stworzonym na obraz i podobieństwo Boga, kiedy wychwala Boga Ojca i Jego obecność w historii, Biedaczyna dostrzega wzniosłe dobro wszelkiego stworzenia i raduje się tym. Zna również pokusę, jakiej uległ pierwszy człowiek Adam i która jest dla ludzi ciągłym zagrożeniem, by zagarnąć te dobra, przywłaszczyć je sobie, uczynić z siebie byt całkowicie samodzielny, niezależny od Boga i samowystarczalny³⁶.

1.4. Bóg jest miłością

Jeśli weźmiemy pod uwagę przymioty albo imiona Boga, którymi Franciszek zwraca się do Niego, to trzeba powiedzieć, że Święty kontemplował Boga, doświadczał Go, mówił o Nim i wielbił Go przede wszystkim jako najwyższą miłość. *Ty jesteś miłością, kochaniem*. Najwyższy Bóg, przejawiający tak wiele przymiotów wielkości i przyjaźni, zostaje określony przez Franciszka jednym zdaniem, tym samym, którego używa św. Jan: *Bóg jest miłością* (1 J 4, 8). Biedaczyna, kiedy pragnie przekazać coś, co szczególnie leży mu na sercu, ucieka się do wyrażenia: *Przez miłość, którą jest Bóg* (por. 1 J 4, 8), *blagam*³⁷. Wszystko, co wychodzi z planu i woli Boga, mówi człowiekowi o Jego wiecznej miłości.

Życie Franciszka, a szczególnie jego pobożność, jest odpowiedzią miłości. Miłość jest atmosferą, w której żyje jego modlitwa, pieczęcią jego duchowości, pierwszym prawem braterstwa i fundamentalnym przesłaniem, które jego naśladowcy powinni nieść światu³⁸. Jest to miłość, która się wyraża w gotowości pełnienia woli Boga i przyjmowania jej. *Duch pobożności*³⁹ domaga się stałej uwagi, aby zachować czysty umysł i serce dla Boga. *Teraz zaś, skoro porzuciliśmy świat* – mówi do braci – *nic innego nie mamy czynić, tylko spełniać wolę Pana i Jemu samemu się podobać [...]. Strzeżmy się wszyscy bardzo, abysmy pod pozorem jakiejś nagrody,*

³⁶ Por. ŚW. FRANCISZEK, *Napomnienie* 2, 3 (Pisma, 37).

³⁷ TENŻE, *Reguła niezatwierdzona* 17, 5; 22, 26 (Pisma, 77, 84); TENŻE, *Drugi list do wiernych* 87 (Pisma, 176).

³⁸ L. IRIARTE, *Powołanie...*, 104.

³⁹ ŚW. FRANCISZEK, *Reguła zatwierdzona* 5, 2 (Pisma, 99); TENŻE, *List do św. Antoniego* 2 (Pisma, 217).

*pracy czy korzyści nie zagubili lub nie odwrócili naszego umysłu i serca od Pana*⁴⁰.

1.5. Bóg w Trójcy jedyny

Najwyższym pragnieniem Biedaczyny było jak najwierniejsze upodobnienie się w życiu do Chrystusa. Chrystus był zawsze dla niego drogą, która prowadzi do Boga w Trójcy jedynego. Trójca Święta nie jest dla Franciszka tylko czystą tajemnicą wiary, którą się przyjmuje, lecz jest tajemnicą życia, kontemplowaną i widzianą przez *ducha*⁴¹. Święty z Asyżu widzi każdą z trzech Osób Boskich w jej dynamicznym działaniu, tzn. w stwarzaniu, zbawianiu, ożywianiu, uświęcaniu, wzywaniu ludzi do wspólnoty życia w miłości⁴². Franciszek wypowiada się w duchu formuły pochodzącej od Ojców Kościoła: każda obecność i działanie trzech Osób pochodzi od Ojca przez Syna w Duchu Świętym, każda według specjalnych *przypisywań*, ale wszystko jest dziełem samego Boga, który jest *doskonałą Trójcą i prostą Jednością*⁴³. Dzieło stworzenia dokonuje się *przez świętą wolę Ojca i przez jedynego Syna w Duchu Świętym*⁴⁴; Boży wybór i konsekracja, która za nim postępuje, jest skutkiem wiecznej miłości trzech Osób⁴⁵. Wspaniałe dzieło Wcielenia i Odkupienia, jak również ich uobecnienie i uwiecznienie w Kościele w Eucharystii dokonuje się przez współdziałanie trzech Osób: *codziennie Syn Boży zstępuje z łona Ojca i jest przyjmowany przez Ducha Pana, a nawet więcej: działa razem z Ojcem i Duchem Świętym tak, jak Mu się podoba*⁴⁶. Również prawda o zamieszkiwaniu Trójcy Świętej w nas, tak bardzo droga Franciszkowi, jest wymianą oblubieńczej miłości, którą każda z trzech Osób ubogaca tych, którzy pełnią wolę Ojca (por. J 14, 20-21). *Przygotowujemy w sobie zawsze mieszkanie i miejsce pobytu (por. J 14, 23) Temu, który jest Panem Bogiem wszechmogącym, Ojcem i Synem i Duchem Świętym*⁴⁷. Franciszek, kiedy udziela błogosławieństwa, udziela go zawsze w imię Trójcy Świętej: *Ktokolwiek to zachowa, niech w niebie będzie napełniony błogosławieństwem Ojca naj-*

⁴⁰ TENŹE, *Reguła niezatwierdzona* 22, 9. 25 (Pisma, 83-84).

⁴¹ TENŹE, *Napomnienia* 1, 5-8 (Pisma, 35).

⁴² Por. L. IRIARTE, *Powołanie...*, 102.

⁴³ ŚW. FRANCISZEK, *List do Zakonu* 52 (Pisma, 198).

⁴⁴ TENŹE, *Reguła niezatwierdzona* 23, 1 (Pisma, 87).

⁴⁵ Por. TENŹE, *Pozdrowienie Bł. Maryi Dziewicy* 2 (Pisma, 87).

⁴⁶ TENŹE, *Reguła niezatwierdzona* 23, 5 (Pisma, 88); TENŹE, *Napomnienie* 1, 13. 16-18 (Pisma, 36).

⁴⁷ TAMŹE 22, 27 (Pisma, 84-85).

wyższego, a na ziemi błogosławieństwem umiłowanego Syna Jego z Najświętszym Duchem Pocieszycielem⁴⁸.

Franciszkowa miłość ku Bogu Trójjedynemu zrodziła się z uświadomienia sobie, że Bóg jako najwyższe dobro świadczy człowiekowi wiele dobrodziejstw. Jednym z nich jest fakt, że jesteśmy przez Niego stworzeni. Biedaczyna wyraźnie określa rolę każdej z Osób Boskich w tym akcie: *Wszchemogący, najświętszy i najwyższy Boże, Ojczye Święty (J 17, 11) i sprawiedliwy Panie, królu nieba i ziemi (por. Mt 11, 25), dzięki Ci składamy z powodu Ciebie samego, że Twoją świętą wolą i przez jedynego Syna Twego stworzyłeś z Duchem Świętym wszystkie byty duchowe i cielesne, a nas uczyniłeś na obraz i podobieństwo Twoje (por. Rdz 1, 26)*⁴⁹. Pokora i świadomość ludzkiej niemocy Franciszka nakazuje mu zobowiązać niemal Boskie Osoby do wdzięczności względem Siebie w naszym imieniu: *A ponieważ my, nędzni i grzeszni, wszyscy razem nie jesteśmy godni wymówić Twego Imienia, błagamy pokornie, aby Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Twój umiłowany, który Tobie wielce podoba się (por. Mt 17, 5), składał Ci za wszystko dzięki wraz z Duchem Świętym Pocieszycielem, tak jak Tobie i Jemu się podoba*⁵⁰.

1.6. Bóg Miłość, która oddaje się w ubóstwie i pokorze⁵¹

Franciszek pełen podziwu dla Boga, który jest miłością napisze: *To słowo Ojca tak godne, tak święte i chwalebne zwiastował najwyższy Ojciec z nieba przez św. Gabriela, swego anioła, mające zstąpić do łona świętej i chwalebnej Dziewicy Maryi, z której to łona przyjęło prawdziwe ciało naszego człowieczeństwa, naszej ułomności. Które będąc bogate (2 Kor 8, 9) ponad wszystko, zechciało wybrać na świecie ubóstwo wraz z Najświętszą Dziewicą Matką swoją*⁵². Maryja dała Jezusowi ciało cierpiętliwe i śmiertelne. Ona jest współnikiem i towarzyszem Syna Ojca w wyborze ubóstwa. Będzie to ubóstwo bez wątpienia materialne, ale także przede wszystkim życia nędznego, mało znaczącego, skromnego,

⁴⁸ TENŻE, *Testament* 40 (Pisma, 138).

⁴⁹ TENŻE, *Reguła niezatwierdzona* 23, 1 (Pisma, 87).

⁵⁰ TAMŻE, 23, 5 (Pisma, 88).

⁵¹ Por. G. IAMMARRONE, *Duchowość franciszkańska...*, 63-73. Na temat pokory Boga zob. D. BARSOTTI, *Le Lodi di Dio altissimo*, Milano 1982; A. POMPEI, *Dio*, w: *Dizionario francescano*, 366-410; J. B. FREYER, *Der demütige und geduldige Gott. Franziskus und sein Gottesbild - ein Vergleich mit der Tradition*, Mönchengladbach 1991; T. MATURA, *Dieu le Père très saint contemple par François d'Assise*, Paris 1990.

⁵² ŚW. FRANCISZEK, *Drugi list do wiernych* 5 (Pisma, 168).

bo Jezus огоłocił samego siebie i przyjął postać slugi (por. Flp 2, 7). Poprzez słowa *zstąpił z nieba i [...] przyjął ciało z Maryi Dziewicy*, Święty podkreśla kontrast pomiędzy wysokością, chwałą i ułomnością ciała.

Franciszek swoje osobiste doświadczenie Boga nieustannie łączy z doświadczeniem Jezusa, z Jego wcieleniem, z jego cierpieniem, z jego zmartwychwstaniem i wniebowstąpieniem⁵³. Jezus, którego Święty doświadcza, żyje w Nim, jest Bogiem majestatu, Synem Bożym, który objawił się w historii jako miłość uboga i pokorna, od złóbka aż po krzyż i wieczyste dawanie się w postaci pokory i ubóstwa w Eucharystii w swoim Kościele⁵⁴. W Chrystusie Franciszek dostrzega Boga jako miłość pokorną i ubogą, jako miłość czynną, jako dobro, które zstąpiło do poziomu pokornej i ubogiej egzystencji człowieka, by mu pełniej się udzielić i pobudzić go do odpowiedzi radykalnej miłości, mającej także formę огоłocenia, całkowitej rezygnacji ze wszystkiego, w ubóstwie, pokorze, w umniejszeniu⁵⁵.

Miłość pokorną i ubogą Jezus nieustannie ukazuje i daje w Eucharystii. Franciszek pisze: *O przedziwna wielkości i zdumiewająca łaskawości! O wzniosła pokoro! O pokorna wzniosłości, bo Pan wszechświata, Bóg i Syn Boży, tak się unizę, że dla naszego zbawienia ukrywa się pod niepozorną postacią chleba! Patrzcie, bracia, na pokornego Boga*⁵⁶. Eucharystia objawia Biedaczynie codzienne unizanie się miłości Najwyższego, Majestatu niewysłowionego, wszechmocnego, niezgłębionego. Na ubogą i pokorną miłość Boga, doświadczoną w Chrystusie i przez Niego, człowiek może odpowiedzieć tylko miłością radykalną, огоłoconą ze wszystkiego i bogatą jedynie Bogiem⁵⁷. Tak na miłość i wybranie odpowiedziała Maryja.

Franciszek przeżywając, doświadczać w ten oto sposób Boga, doświadcza także rzeczywistości Ducha Świętego. Biedaczyna całkowicie poddał swoje życie wiary pod działanie Ducha Bożego⁵⁸. Duchowość pokory jest owocem Ducha Boga pokornego, ofiaro-

⁵³ Por. A. ROTZETTER, *Francesco d'Assisi. Storia della vita. Programma di vita*, w: *Vivere il Vangelo*, Padova 1983, 138.

⁵⁴ Por. G. IAMMARRONE, *Duchowość franciszkańska...*, 65-66.

⁵⁵ Por. TAMŻE, 66.

⁵⁶ ŚW. FRANCISZEK, *List do Zakonu* 27-28 (Pisma, 100).

⁵⁷ G. IAMMARRONE, *Duchowość franciszkańska...*, 66-67.

⁵⁸ O doświadczeniu działania Ducha Świętego u Franciszka zob. R. BARTOLINI, *Lo Spirito del Signore. Francesco d'Assisi guida all' esperienza dello Spirito Santo*, Assisi 1992; J. BRADY, *San Francesco uomo dello Spirito*, Vicenza 1978; O. VAN ASSELDONK, *La lettera e lo spirito*, v. I-II, Roma 1985; szczególnie *Lo spirito che da vita e la lettera che uccide* (I, 11-28); *Spirito Santo* (II, 5-29); TENZE, *Spirito Santo*, w: *Dizionario Francescano...*, 1707-1738; M. STEINER, *El Espíritu Santo y la Fraternidad según los escritos de san Francisco*, „Selecciones de Franciscanismo” 31(1982) 75-88.

wanego nam przez pokornego Chrystusa. Franciszek nazywa Boga pokorą i cierpliwością⁵⁹.

2. Oblicze Maryi

W swym życiu Franciszek pragnął przede wszystkim jak najbardziej upodobnić się do Chrystusa. Jezus był dla niego prawdziwym, doskonałym i najwyższym ideałem i wzorem. Chrystus, jako Bóg jest równy Bogu Ojcu i Duchowi Świętemu. Jest więc w sobie prawdziwym i najwyższym dobrem. Dobrem dla ludzi Jezus stał się przez tajemnicę zbawienia. Jezus odkupił nas nie tylko przez śmierć na krzyżu, ale i przez to, że zostawił nam przykład, byśmy szli Jego śladami (por. 1 P 2, 21)⁶⁰.

Osobą najbliższą po Chrystusie była dla Franciszka Maryja. Miłował Ją i czcił głównie dlatego, że sam Bóg w Trójcy Świętej umiłował Ją i wybrał na Matkę swego Syna, że w Niej i przez Nią uczynił największe dobro dla ludzi. Święty z Asyżu pozostawił nam dwie modlitwy do Matki Boga i ludzi, które często odmawiał: „Pozdrowienie Błogosławionej Maryi Dziewicy”⁶¹ i „Święta Maryjo, Dziewico”⁶². Tę drugą modlitwę odmawiał kilka razy dziennie, kiedy odprawiał „Oficjum o Męce Pańskiej”⁶³.

Kiedy Franciszek rozważa pełnię tajemnicy Boga i Jego dzieła w świecie, zawsze pojawia się postać Dziewicy Maryi. Jest Ona bramą, przez którą zbawienie wchodzi na świat. Jej imieniu towarzyszy wiele określeń, które uwypuklają zarówno Jej godność, jak i rolę: chwalebna, zawsze Dziewica, błogosławiona, święta⁶⁴.

*Bądź Pozdrowiona, Pani, święta Królowo,
święta Boża Rodzicielko, Maryjo,
która jesteś Dziewicą, uczynioną Kościołem
i wybraną przez najświętszego Ojca z nieba.
Ciebie On uświęcił z najświętszym, umiłowanym
Synem swoim
i Duchem Świętym, Pocieszycielem,*

⁵⁹ Por. ŚW. FRANCISZEK, *Uwielbienie...*, 4 (Pisma, 244).

⁶⁰ Por. TENZE, *Drugi list do wiernych* 11-13 (Pisma, 169).

⁶¹ Pisma, 235.

⁶² TAMŻE, 271.

⁶³ TAMŻE, 269-290.

⁶⁴ Por. TENZE, *Reguła niezatwierdzona* 23, 3 (Pisma, 87); TENZE, *Drugi list do wiernych* 4-5 (Pisma, 168).

*w Tobie była i jest
wszelka pełnia łaski i wszelkie dobro.
Bądź pozdrowiona, Pałacu Jego,
Bądź pozdrowiona, Przybytku Jego,
Bądź pozdrowiona, Domu Jego.
Bądź pozdrowiona, Szato Jego,
Bądź pozdrowiona, Służebnico Jego,
Bądź pozdrowiona, Matko Jego*⁶⁵.

Pierwsze zdanie rozpoczyna się łacińskim *Ave* – bądź pozdrowiona, które nawiązuje do sceny Zwiastowania (por. Łk 1, 28) i zawiera cztery określenia: Pani, Królowa, Boża Rodzicielka, Dziewica, którym towarzyszy przymiotnik święta. Franciszek odnosi się z wielkim szacunkiem i kurtuazją do Maryi, Pani i Królowej, która nie jest zwykłą kobietą, lecz świętą Bożą Rodzicielką. W czasach Franciszka kult i nabożeństwo do Maryi bardzo się rozwinęły i przeniknęły także religijną poezję trubadurów, z której Biedaczyna zapożyczył niektóre swe wyrażenia dla uczczenia Maryi⁶⁶. Po swym nawróceniu *wielbił Boga i chwalebny Dziewicę Matkę Jego*⁶⁷. Powodem, dla którego wybrał jako trzeci do odbudowy kościołów w Porcjunkuli, było to, że *miał gorące nabożeństwo do Matki wszelkiej dobroci*⁶⁸. Święty postrzega Maryję jako Dziewicę uczynioną Kościołem. Widzi Ją jako antycypację, figurę, ikonę Kościoła, który powołany jest do tego, aby stał się tym, czym Ona jest teraz. Słowo „Kościół” ma podwójne znaczenie: „wspólnota wiernych” oraz „dom”, „budynek”. W wypowiedzi Franciszka oba znaczenia nakładają się na siebie. Jak lud Boży, tak Maryja jest wybrana przez Najświętszego Ojca z nieba, do którego należy wszelka inicjatywa, gdyż On jest źródłem i początkiem wszystkiego. Od obrazu Kościoła – ludu Bożego przechodzi Biedaczyna do obrazu kościoła – budynku. Poświęcenia dokonuje bardzo uroczyście Trójca Święta: Ojciec, Jego Syn umiłowany i Duch Święty Pocieszyciel koncelebrują ową konsekrację⁶⁹. Ten wybór i uświęcenie uświadamia nam, że Kościół, którym jest Dziewica Maryja, ma w sobie wszelką pełnię łaski i wszelkie dobro.

⁶⁵ TENŻE, *Pozdrowienie Błogosławionej Maryi Dziewicy* (Pisma, 235).

⁶⁶ Por. F. X. CHERIYPATTAPARAMBIL, *Francesco d'Assisi e i trovatori*, Perugia 1985, 65-72.

⁶⁷ TH. DE CELANO, *Vita prima s. Francisci Assisiensis*, „Analecta Franciscana” X, 24.

⁶⁸ TAMŻE, 21.

⁶⁹ T. MATURA, *Św. Franciszek z Asyżu...*, 179.

2.1. Maryja Matka

Macierzyństwo Boże Franciszek rozpatrywał przede wszystkim w aspekcie historii zbawienia. Uważał je za istotne ogniwo dokonujących się w świecie zbawczych planów Bożych. Określał je w łączności i przez analogię do tajemnicy Wcielenia. Jak Ojciec sprawił, że Syn Jego stał się Człowiekiem, „dla nas i dla naszego zbawienia”, tak też podobnie przez świętą miłość, którą nas umiłował (por. J 17, 26), sprawił, że Syn Jego *prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, narodził się z chwalebnej zawsze Dziewicy, błogosławionej, świętej Maryi i przez Jego krzyż i krew, i śmierć zechciał nas wykupić z niewoli*⁷⁰. Biedaczyna postrzega Boże macierzyństwo realnie. Sześć razy, zaczynając słowem Gabriela *Ave*, pozdrawia Maryję różnymi określeniami. Pierwsze trzy odnoszą się do budynku. Maryja stała się pałacem, czyli budowlą królewską, przestronną i okazałą; przybytkiem, to znaczy świętym namiotem na pustyni, kryjącym w sobie arkę przymierza, ale także tabernakulum, gdzie przechowywane są najświętsze Postacie eucharystyczne; domem, gdzie Jezus wzrastał, rozwijał się, pracował, modlił się, żył. Maryja jest także szatą: nie tylko jak budynek kryje i ochrania, lecz odziewa Boga swym człowieczeństwem, aby Go chronić, przyozdabiać i ogrzewać. Dwa ostatnie określenia są pochodzenia ewangelicznego: służebnica i matka. Służebnica to jedyny tytuł, jaki Maryja sobie nadaje podczas zwiastowania (Łk 1, 38) i w pieśni *Magnificat* (Łk 1, 43). Franciszek nazywa Ją Panią i Królową, Ona uważa się jedynie za służebnicę i w tym widzi swój jedyny tytuł do chwały. Matką nazwała Ją po raz pierwszy Jej krewna Elżbieta (Łk 1, 43).

Ta modlitwa Świętego przedstawia nam obraz Maryi Bożej Rodzicielki o obliczu Kościoła, który również jest Dziewicą, w swojej postawie służebnej. Jej więź z najświętszym Panem Jezusem Chrystusem określa jedno słowo: „Matka”. Żadne stworzenie na świecie nie pozostaje z Bogiem w relacji rodzicielskiej; tylko Ona, Maryja, została wybrana i prawdziwie jest Matką Boga. *To Słowo Ojca tak godne, tak święte i chwalebne zwiastował najwyższy Ojciec z nieba przez św. Gabriela, swego anioła, mające zstąpić do łona świętej i chwalebnej Dziewicy Maryi, z której to łona przyjęło prawdziwe ciało naszego człowieczeństwa i naszej ułomności*⁷¹.

⁷⁰ ŚW. FRANCISZEK, *Reguła niezatwierdzona* 23, 3 (Pisma, 87).

⁷¹ TENŻE, *Drugi list do wiernych* 4-6 (Pisma, 168).

2.2. Córka i Służebnica Ojca niebieskiego

W innej modlitwie, w antyfonie, która towarzyszy psalmom skomponowanym przez Franciszka, czyli w „Oficjum o Męce Pańskiej”, Biedaczyna prosi Maryję, by się modliła za nami. *Święta Maryjo, Dziewico, wśród niewiast na świecie nie urodziła się podobna Tobie, Córko i Służebnico najwyższego Króla, Ojca niebieskiego, Matko najświętszego Pana naszego Jezusa Chrystusa, Oblubienico Ducha Świętego: módl się do Twego najświętszego, umiłowanego Syna, Pana i Mistrza*⁷². Jeśli błogosławią Ją wszystkie pokolenia (por. Łk 1, 48), to znaczy, że na całym świecie nie ma podobnej kobiety, która by Ją przewyższała. Pośród narodzonych z niewiast nie było większego od Jana Chrzciciela (Mt 11, 11), lecz żadna kobieta nie osiąga godności właściwej tylko Maryi. Maryja jest Córką i Służebnicą najwyższego Króla, Ojca Niebieskiego. Cały czas zauważamy obecność Boga Ojca, postrzeganego w Jego królewskim majestacie i wyniosłości. Królewska godność Ojca udziela się także Maryi; będąc Córką Ojca z nieba jest tej godności spadkobierczynią. To wywyższenie nie znosi dystansu, jaki jest między Bogiem Stworzycielem a stworzeniem: Córka nie zapomina, że jest pokorną służebnicą, na którą Bóg wejrzał i pochylił się nad Nią.

W Psalmie XV, w Nieszporach na Boże Narodzenie, Franciszek wyraża w formie wielkiej radości swoją wiarę: *Bo najświętszy Ojciec z nieba, Król nasz przed wiekami (Ps 73, 12a) posłał z wysoka swego umiłowanego Syna, który narodził się z błogosławionej Dziewicy, świętej Maryi*⁷³.

2.3. Maryja Oblubienica Ducha Świętego

Wydaje się, że Franciszek jako jeden z pierwszych pisarzy i czcicieli Matki Bożej nadał Jej tytuł Oblubienicy Ducha Świętego, dzisiaj tak powszechnie przyjmowany w teologii i pobożności maryjnej. Oblubieniec i oblubienica to terminy pojawiające się u proroków Starego Testamentu, aby wyrazić związek Izraela z Bogiem. Spotykamy się z nimi w *Pieśni nad Pieśniami*, u Izajasza, Jeremiasza i Ozeasza⁷⁴. Św. Jan nazywa Kościół Małżonką Baranka – Chrystusa (Ap 19, 7). Biedaczyna używa tego tytułu świadomie, ponie-

⁷² Pisma, 271.

⁷³ TAMŻE, 289.

⁷⁴ Por. T. MATURA, *Św. Franciszek z Asyżu...*, 181-182.

waż jest on bliski jego doświadczeniu duchowemu. Nie tylko w Maryi, ale także w mistycznym zjednoczeniu⁷⁵ każdego chrześcijanina z Bogiem urzeczywistnia się relacja oblubieńcza, dzięki działaniu Ducha Świętego. Według Franciszka Maryja uczy nas przykładem życia, jak mamy być uległymi wszechmocy Ducha Świętego, aby Chrystus mógł się narodzić w naszych sercach. Św. Franciszek w „2 Liście do wiernych” tak mówi: *A na tych wszystkich i te wszystkie, którzy będą to czynić (godne owoce pokuty – T.S.) i wytrwają aż do końca, spocznie Duch Pański. I będą synami Ojca niebieskiego (por. Mt 12, 50). Jesteśmy oblubieńcami, gdy dusza wierna łączy się w Duchu Świętym z Jezusem Chrystusem. Jesteśmy prawdziwie braćmi, gdy spełniamy wolę Jego Ojca, który jest w niebie (Mt 12, 50). Jesteśmy matkami, gdy Go nosimy w sercu i w ciele naszym (por. 1 Kor 6, 20) przez miłość oraz czyste i szczere sumienie, rodzimy Go przez święte uczynki, które powinny przyświecać innym jako wzór (por. Mt 5, 16)*⁷⁶.

Podobnie w Liście do Klary i jej siostr tytułuje je dokładnie tak samo: *z natchnienia Bożego zostałyście córkami i służebnicami najwyższego i największego Króla, Ojca niebieskiego i zaślubiłyście się Duchowi Świętemu*⁷⁷. A zatem tytuł Oblubienica Ducha Świętego oznacza dla Franciszka obecność w Maryi Ducha, który zstępuje na Nią i Ją osłania (Łk 1, 35), i tworzy w Niej ścisły związek miłości i zależności wobec Ojca i Syna⁷⁸.

2.4. Maryja Rzeczniczka i Pośredniczka

Święty z Asyżu często wzywa wstawiennictwa Maryi Dziewicy⁷⁹. Tomasz z Celano pisze: *Najbardziej napędza radością to, że Ją ustanowił Rzeczniczką Zakonu i pod Jej skrzydłami złożył swych synów, których miał opuścić, aby tam znaleźli ciepło i opiekę aż do końca. A więc, o Rzeczniczko ubogich! Wypełniaj wobec nas Twój obowiązek opiekunki aż do czasu ustalonego przez Ojca*⁸⁰. U Franciszka Maryja nigdy nie pojawia się samotnie. Zawsze jest złączona z Ojcem, Synem

⁷⁵ O mistryce św. Franciszka zob. O. SCHMUCKI, *The Mysticism of St. Francis in the Light of his Writings*, „Grey Friars Review” 3(1989) 241-266; L. ANTOINE, *François d'Assisi mystique*, „Revue Spirituelle” 68(1988) 63-72.

⁷⁶ ŚW. FRANCISZEK, *Drugi list do wiernych* 48-53 (Pisma, 172-173).

⁷⁷ TENŻE, *Sposób życia przekazany św. Klarze* 1 (Pisma, 144).

⁷⁸ T. MATURA, *Św. Franciszek z Asyżu...*, 182.

⁷⁹ Por. ŚW. FRANCISZEK, *Regula niezatwierdzona* 23, 6 (Pisma, 88); *Wykład modlitwy Ojciec nasz* 7 (Pisma, 256); *Oficjum o Męce Pańskiej, antyfony* 2 (Pisma, 271).

⁸⁰ TH. DE CELANO, *Vita secunda...*, 198.

i Duchem Świętym. Biedaczyna Matkę Jezusa darzył niewysłowioną miłością za to, że Pana Majestatu uczyniła naszym bratem. Z tego powodu Święty odprawiał do Niej osobiste chwalby, zanosił modlitwy, ofiarowywał uczucia, tak wiele ich i takich, że ludzki język nie zdoła wypowiedzieć⁸¹. Doktor Seraficki, św. Bonawentura, dodaje: *Z Matką Pana naszego Jezusa Chrystusa związany był niezwykłą miłością, bo Ona to sprawiła, iż Pan Majestatu stał się naszym bratem i dzięki Niej dostąpiliśmy miłosierdzia. Ja, której po Chrystusie ufał najbardziej, miał za orędowniczkę swoją i swoich braci*⁸². Z przytoczonych wypowiedzi wypływa nauka o duchowym macierzyństwie Maryi i pośrednictwie między Chrystusem i ludźmi. Św. Franciszek w swoich pismach i wypowiedziach kilkakrotnie wzywa Ją, aby pośredniczyła:

1) w otrzymaniu przez nas przebaczenia: *Dlatego spowiadam się ze wszystkich moich grzechów Panu Bogu Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, Błogosławionej Maryi zawsze Dziewicy*⁸³; *I odpuść nam nasze winy: przez Twoje niewysłowione miłosierdzie, przez moc męki umiłowanego Syna Twego i przez zasługi i wstawiennictwo Najświętszej Dziewicy*⁸⁴;

2) w dziękczynieniu za otrzymane łaski: *przez miłość Twoją pokornie prosimy chwalebłą Matkę, Najświętszą Maryję zawsze Dziewicę, abyśmy dzięki składali za wszystko Tobie, najwyższemu Bogu*⁸⁵;

3) w zanoszonej przez nas modlitwie: *módl się za nimi [...] do Twego najświętszego, umiłowanego Syna, Pana i Mistrza*⁸⁶; jest to jakby echo późniejszych słów z modlitwy „Ave Maria”: *módl się za nami grzesznymi*.

Wymowna jest miłość Biedaczyny do kościółka Matki Bożej Anielskiej – Porcjunkuli. To miejsce Święty ukochał w sposób szczególny. Chciał, aby to miejsce zawsze było strzeżone jako zwierciadło Zakonu w pokorze i najwyższym ubóstwie⁸⁷. W Porcjunkuli dzięki zasługom Matki Bożej powstał Zakon Braci Mniejszych i dzięki Niej rozwijał się⁸⁸. Dla tego miejsca uprosił u papieża tak zwany odpust Porcjunkuli⁸⁹. W Porcjunkuli *otrzymał ducha łaski i doskonałości*⁹⁰.

⁸¹ TAMŻE.

⁸² ŚW. BONAVENTURA, *Życiorys większy* IX, 3, w: *Wczesne źródła franciszkańskie* I, Warszawa 1981, 279.

⁸³ ŚW. FRANCISZEK, *List skierowany do całego zakonu* 38 (Pisma, 196).

⁸⁴ TENŻE, *Wykład modlitwy Ojciec nasz* 7 (Pisma, 256).

⁸⁵ TENŻE, *Reguła niezatwierdzona* 23, 3 (Pisma, 87).

⁸⁶ TENŻE, *Oficjum o Męce Pańskiej* 2 (Pisma, 271).

⁸⁷ Por. TH. DE CELANO, *Vita secunda...*, 18.

⁸⁸ Por. ŚW. BONAVENTURA, *Życiorys większy* IV, 5.

⁸⁹ Por. L. CANONICI, *Porziuncula*, w: *Dizionario francescano...*, 1345-1348.

⁹⁰ ŚW. BONAVENTURA, *Życiorys mniejszy* VII, 3.

2.5. Maryja Matka uboga

Najświętsza Dziewica, którą św. Franciszek widzi i miłuje zawsze po Chrystusie, stała się w sposób szczególny modelem życia franciszkańskiego, a już w sposób wyjątkowy w owej charakterystycznej i fundamentalnej jego części, jaką jest święte ubóstwo. Taka zresztą była wola Chrystusa. Słowo Ojca, *które będąc bogate (2 Kor 8, 9) ponad wszystko, zechciało wybrać na świecie ubóstwo wraz z Najświętszą Dziewicą, Matką swoją*⁹¹. Dla Świętego ubóstwo miało swoje znaczenie i swoją wartość głównie ze względu na Chrystusa i Maryję. Dla niego ideałem był ubogi Chrystus i uboga Maryja. Tylko w Chrystusie i Maryi ubóstwo ukazuje swoją właściwą wartość i swoją treść: *Często ze łzami przypominał sobie ubóstwo Jezusa Chrystusa i Jego Matki. Twierdził, że ono jest Królową cnot, ponieważ u „Króla królów” (1 Tm 6, 15) i u Jego Matki – Królowej tak wspaniale promieniowało*⁹². Biedaczyna zwykł nazywać ubóstwo cnotą królewską, *ponieważ wielkim blaskiem jaśniała w Królu i Królowej*⁹³. Swych naśladowców nauczał: *Najdrożsi bracia, nie wstydzcie się chodzić z prośbą o jałmużnę, ponieważ Pan stał się ubogi na tym świecie z miłości do nas. Za Jego przykładem i Jego Najświętszej Matki wybraliśmy drogę ubóstwa*⁹⁴.

Nadto uczył swych braci umiejętności odkrywania w każdej potrzebie nie tylko ubogiego Chrystusa, ale także ubogiej Matki: *We wszystkich ubogich odczytywał Syna ubogiej Pani. Ona nosiła Go nagim na rękach, a on nagim nosił Go w sercu*⁹⁵. *Gdy widzisz ubożego – mówił – jawi ci się zwierciadło Pana i Jego ubogiej Matki*⁹⁶.

Bardzo wymownym tekstem jest niewątpliwie urywek, w którym Franciszek wyraża swoją ostatnią wolę, w którym zbiera, syntetyzuje i z mocą potwierdza istotę swojego wyboru życia ewangelicznego: *Ja, maluczki brat Franciszek, pragnę naśladować życie i ubóstwo najwyższego Pan naszego Jezusa Chrystusa i Jego Najświętszej Matki i wytrwać w nim aż do końca*⁹⁷. Słowa te Biedaczyna napisał do św. Klary, której życie duchowe rozwijało się pod jego wpływem. Klara zaś ze swej strony utożsamiała się z tym sposobem widzenia ewangelicznego ubóstwa, jak to widać w jej *Regule i Testa-*

⁹¹ ŚW. FRANCISZEK, *Drugi list do wiernych* 5 (Pisma, 168).

⁹² ŚW. BONAWENTURA, *Zyciorys większy* VII, 2.

⁹³ TH. DE CELANO, *Vita secunda...*, 83.

⁹⁴ *Legenda perugina* 3.

⁹⁵ TH. DE CELANO, *Vita secunda...*, 83.

⁹⁶ TAMŻE, 85.

⁹⁷ ŚW. FRANCISZEK, *Ostatnia wola napisana do św. Klary* 1 (Pisma, 147).

mencie. Kardynał protektor, Rinaldo, w zatwierdzeniu Reguły pisze: *Wstępując w ślady Chrystusa i Najświętszej Matki wybrałyście życie [...] w największym ubóstwie*. W Regule św. Klara kilkakrotnie wyraźnie wspomina o ubóstwie Chrystusa i Jego Matki⁹⁸.

Również Klara rozważa macierzyńską rolę Maryi naznaczoną ubóstwem w samym akcie Wcielenia: *Jeśli więc tak wielki Pan zstąpił w łono Dziewicy, chciał się okazać w świecie wzgardzony, biedny i ubogi (por. 2 Kor 8, 5), aby ludzie bardzo ubodzy i biedni [...] stali się w Nim bogaci [...]. Wzgarda świata podobała się wam przecież bardziej niż zaszczyty, ubóstwo bardziej niż bogactwo [...], zasłużyliście sobie dobrze na miano siostry, oblubienicy i matki Syna Najwyższego Ojca (por. 2 Kor 11, 2; Mt 12, 50) i chwalebnej Dziewicy*⁹⁹. Współsiostry swoje gorąco zachęcała do trwania w ubóstwie przedstawiając im jako przykład Betlejem: *Zachęcała je w tym maleńkim gniazdku ubóstwa do upodobnienia się do Chrystusa ubogiego, którego ubożuchna Matka złożyła jako niemowlę w ciasnym żłobie*¹⁰⁰.

Uboga i pokorna Matka Dziewica, jako oryginalny składnik Franciszkowej duchowości maryjnej¹⁰¹ winna kształtować maryjną duchowość rodziny franciszkańskiej. Biedaczyna wspaniale potrafiła połączyć wymiar mariologii chwały z „mariologią krzyża-kenozy”¹⁰².

⁹⁸ ŚW. KLARA, *Reguła św. Klary, Zatwierdzenie* 13; II, 25; VI, 6; VIII, 6; XII, 13, w: *Pisma św. Franciszka i św. Klary...*, 159-171.

⁹⁹ *Testament św. Klary* 46, w: *Pisma św. Franciszka i św. Klary...*, 175.

¹⁰⁰ TOMASZ CELANO, *Życiorys św. Klary*, 13.

¹⁰¹ Na temat Maryi w duchowości św. Franciszka zob. O. SCHMUCKI, *De seraphici Patris Francisci habitudine erga beatissimam Virginem Mariam*, Regina Immaculata, Roma 1955, 15-47; R. BROWN, *Notre Dame et St. Francois*, Montreal 1960; F. DA VENTOSA, *La devoción a María en la espiritualidad de san Francisco*, „Estudios Franciscanos” 62(1961) 5-21; 227-296; *La Madonna nella spiritualità francescana* („Quaderni di Spiritualità francescana” 5), Assisi 1963; K. ESSER, *La devozione a Maria santissima in san Francesco d' Assisi* („Temi spirituali”), Milano 1973, 285-314; H. A WINGENE, *Sanctus Franciscus et Sancta Maria de Angelis*, „Laurentianum” 10(1969) 267-307; 447-458; TENZE, *Fuditne sanctus Franciscus suas duas preces mariales ad Sanctam Mariam de Angelis ad Portiunculam?*, „Laurentianum” 11(1970) 447-458; H. PYFEROEN, *Ave... Dei Genitrix, quae est Virgo Ecclesia facta*, „Laurentianum” 12(1971) 413-434; TENZE, O. *Van Asseldonk, Maria, sposa dello Spirito Santo, secondo san Francesco*, „Laurentianum” 16(1975) 446-474; O. VAN ASSELDONK, *„Il Saluto alla Vergine” e la pietà mariana di Francesco*, „Laurentianum” 23(1982) 55-64; A. POMPEI, *Mari*, w: *Dizionario Francescano...*, 931-952; L. IRIARTE, *Powołanie...*, 89-95; C. DEL ZOTTO, *Fondamenti dottrinali della devozione francescana a Mari*, w: *Maria nella riflessione cristiana e nella spiritualità francescana*, Vicenza 1990, 49-112; L. CIGNELLI, *Maria nella famiglia dei Poveri*, Assisi 1969; TENZE, *La Vergine in san Francesco. Francesco d'Assisi nel 750° della morte* (1226-1976), Jerusalem 1976, 161-189; J. DALEIDEN, *St. Francis and Mary*, „Franciscan Educational Conference” 35(1954) 308-322; G. IAMMARRONE, *Maryja „Matka Boża” i „Dziewica uboga”*, w: *Duchowość franciszkańska*, Kraków 1998, 113-123.

¹⁰² G. IAMMARRONE, *Duchowość franciszkańska...*, 117-118.

Jezus dla Świętego jest objawieniem i darem miłości Boga w postaci pokornej, ubogiej, kenotyecznej. Franciszkowy obraz Maryi jako Matki i Dziewicy ubogiej należy rozpatrywać na tle kenotyecznej tajemnicy Chrystusa. Ona była i zawsze pozostaje *pokorną i ubogą Służebnicą*, która wszystko otrzymała od Wszechmocnego Boga, za co wysławiała Go i dziękowała Mu w swoim *Magnificat*.

3. Bóg Ojciec a Maryja

Franciszek pisał do wszystkich wiernych, że najwyższy Ojciec z nieba zwiastował przez św. Gabriela, swego anioła, Słowo mające zstąpić do łona świętej i chwalebnej Dziewicy Maryi¹⁰³. To centralne wydarzenie historii zbawienia rozpoczyna się od działania, które podejmuje Bóg Ojciec. To On posyła anioła Gabriela do Maryi. W momencie zwiastowania zaczyna się ostateczne wejście Boga Ojca w dzieje ludzi i świata. Maryja staje się Bramą, przez którą Bóg Ojciec wkracza w historię zbawienia. Bóg Ojciec miłosierdzia Ją wybrał na Matkę swego Syna, bo *wejrział na uniżenie służebnicy swojej* (Łk 1, 48).

Anioł Gabriel pozdrawia Ją słowami: *bądź pozdrowiona* (Łk 1, 28), a raczej „*raduj się*”. Franciszek w „Pozdrowieniu Błogosławionej Maryi Dziewicy” aż siedem razy przytacza te słowa Gabriela¹⁰⁴. Bóg, który jest radością¹⁰⁵ zaprasza Maryję do przyjęcia z radością nowiny, którą Jej zwiastuje anioł. Biedaczyna napęłnia radością swoich braci faktem, że ustanowił Ją Rzeczniką i Orędowniczką swojego Zakonu¹⁰⁶. Bóg – Radość zaprasza Maryję do uczestnicstwa w Jego radości. Radość Ojca wypełnia Maryję aż tak, że wypowiada całą swoją duszą *Magnificat*. W ten sposób Święta Dziewica staje się przyczyną naszej radości.

Ojciec niebieski, wspaniały Dawca, powierza Maryi najwyższe Dobro, swojego Syna, i dlatego obdarza Ją pełnią łaski i wszelkim dobrem¹⁰⁷. Według św. Franciszka Maryja jest doskonałą chrześcijanką. Wiele razy w ciągu dnia zwracał się do Niej: *Córko i Służebnico najwyższego Króla, Ojca niebieskiego, Matko najświętszego Pana*

¹⁰³ Por. ŚW. FRANCISZEK, *Drugi list do wiernych* 4 (Pisma, 168).

¹⁰⁴ Pisma, 235.

¹⁰⁵ Por. Pisma, 244.

¹⁰⁶ Por. TH. DE CELANO, *Vita secunda...*, 198.

¹⁰⁷ Por. ŚW. FRANCISZEK, *Pozdrowienie Błogosławionej Maryi Dziewicy* 3 (Pisma, 235).

*naszego Jezusa Chrystusa, Oblubienico Ducha Świętego*¹⁰⁸. Ona jest wybraną przez najświętszego Ojca z nieba, uświęcona przez Ojca i przez najświętszego, umiłowanego Syna Jego oraz Ducha Świętego Pocieszyciela¹⁰⁹. W „Sposobie życia przekazanego św. Klarze” Święty nazywa klaryski córkami i służebnicami najwyższego i największego Króla, Ojca niebieskiego, które zaślubiły się Duchowi Świętemu, wybierając życie według doskonałości Ewangelii świętej¹¹⁰. Maryja została wybrana i powołana, tak jak wszyscy wyznawcy Chrystusa, do życia w przyjaźni z Trójcą Świętą przez słuchanie słowa Bożego i wypełnianie go (por. Łk 2, 19; 8, 21).

Na inicjatywę Boga Ojca przekazaną Maryi przez anioła Gabriela Święta Dziewica odpowiada: *Oto ja służebnica Pana, niech mi się stanie według Twego słowa* (Łk 1, 38). Wobec swej krewnej Elżbiety pokornie wyzna: *raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim. Bo wejrzał na uniżenie służebnicy swojej* (Łk 1, 48). Maryja wyraziła zgodę na inicjatywę Boga. Jest to zgoda, wypowiedziane „tak” na wszystko to, co w imieniu Boga objawił Jej anioł. W ten sposób Maryja wyraża całkowitą otwartość i dyspozycyjność na Jego działanie w Jej osobie i życiu.

Franciszek tytułuje Maryję także jako Córkę najwyższego Króla, Ojca niebieskiego¹¹¹. Przez to pragnie powiedzieć, że Bóg Ojciec darzy wyjątkową miłością Matkę swego Syna, a świadczy o tym fakt, że Ojciec niebieski wybrał Ją i uświęcił. Nadto Święty zauważa w relacji Bóg Ojciec a Maryja aspekt miłosierdzia. Jej „fiat” sprawiło to, że *Pan Majestatu stał się naszym bratem i dzięki Niej dostąpiliśmy miłosierdzia*¹¹². Miłosierdzie oznacza postawę dobroci, życzliwości, miłości, łaski oraz miłość matczyną pełną ciepła, tkliwości, cierpliwości. Tytuł „Córka najwyższego Króla” wyraża również ideę przybranego dziecięstwa Bożego. W tym tytule zawiera się prawda o dostąpieniu przez Maryję *Bożego usynowienia*¹¹³. Najświętsza Dziewica, umiłowana Córka Boga Ojca została przez Niego wybrana na Matkę Syna Bożego.

¹⁰⁸ TENŻE, *Oficjum o Męce Pańskiej*, antyfony (Pisma, 271).

¹⁰⁹ Por. TENŻE, *Pozdrowienie Błogosławionej Maryi Dziewicy 2* (Pisma, 235).

¹¹⁰ Por. Pisma, 144.

¹¹¹ Por. TENŻE, *Oficjum o Męce Pańskiej*, antyfony (Pisma, 271).

¹¹² ŚW. BONAWENTURA, *Życiorys większy IX*, 3.

¹¹³ W języku polskim mówimy, że wszyscy jesteśmy synami Bożymi. Brak natomiast wyrażenia: jesteśmy córkami w Jezusie.

4. Zakończenie

Św. Franciszek, poeta, trubadur i mistyk, został porwany i pociągnięty łaską Bożą do kontemplacji oblicza Boga Ojca i Maryi. Maryja, podobnie jak każdy człowiek, jest obrazem i ikoną Bożą. W swojej teologii Święty posługuje się obrazami i pojęciami zaczerpniętymi z Biblii i z liturgii średniowiecznej. Rzeczywistość Boga Ojca i Matki Bożej widzi zasadniczo w perspektywie dynamicznej, historiozbawczej.

Św. Franciszek mówi, że Bóg jest Bogiem nie wymieniając którejś z Osób Boskich. Jest On Trójcą Świętą, bardzo często Ojcem Jezusa Chrystusa, Królem, Panem i najwyższym dobrem Maryi i ludzi odkupionych. Jest Bogiem chwały. Maryja wybrana i uświęcona Córka Boga Ojca, Matka Jezusa Chrystusa i Oblubienica Ducha Świętego dostąpiła pełni chwały. W tajemnicy wcielenia i odkupienia Bóg Ojciec i Maryja jawią mu się jako Osoby najbliższe i najpokorniejsze. Franciszek podziwia zarówno Majestat, jak też pokorę i cierpliwość Boga, czyli wywyższenie i uniżenie, kenozę Boga. Podobnie Maryja jest Matką, Panią, Królową, Córką i Oblubienicą, ale jest także pokorną Służebnicą, ubogą Matką, którą Bóg powołał w ubogiej, pokornej, radykalnie ogołoconej formie życia, podobnej do stylu życia Jej Syna. Wydaje się, że oryginalność Bożego i maryjnego doświadczenia Franciszka polega na zintegrowaniu teologii i mariologii „chwały” z teologią i mariologią „kenotyczną”.

O. dr Tadeusz Słowiński OFM
Wyższe Seminarium Duchowne
Zakonu Braci Mniejszych

Al. Jana Kasprowicza 26
PL - 51-161 Wrocław 8

Maria e Dio Padre nella spiritualità di san Francesco d'Assisi

(Riassunto)

San Francesco è fondatore della spiritualità francescana. Leggendo la Bibbia e riflettendo su di essa Egli si è confermato nella convinzione che Dio è soprattutto

Padre. Il suo atteggiamento verso Dio Padre è segnato di un profondo rispetto, ma al tempo stesso di fiducia, gratitudine, amore, gioia puerile, disponibilità ad adempiere alla sua volontà.

Francesco unisce l'esperienza personale di Dio con l'esperienza di Gesù. Ad un povero e umile amore divino, esperto di Gesù e per mezzo Gesù, l'uomo può rispondere soltanto con un amore totale, privo di tutto e ricco solo in Dio. E' stata Maria a rispondere in tal modo all'amore.

Quando Francesco riflette sulla pienezza del mistero di Dio e della sua opera nel mondo, sempre appare la figura della Vergine Maria. Ella è una porta attraverso la quale la salvezza viene al mondo. Francesco considerava la Maternità Divina soprattutto nell'aspetto della storia della salvezza. Il Padre celeste, magnifico Donatore, affida a Maria il Bene supremo, suo Figlio e perciò Le dona la pienezza della grazia ed ogni bene. Maria è colma di gioia del Padre fino a cantare di tutta la sua anima il *Magnificat*.

Maria ha acconsentito all'iniziativa di Dio, a tutto ciò che l'angelo Le aveva rivelato al nome del Padre. In questo modo si è dichiarata aperta e disponibile all'azione divina nei confronti della sua persona e della sua vita.

Pare che l'originalità dell'esperienza divina e mariana di san Francesco consisti nell'integrazione della teologia e della mariologia di „gloria” con la teologia e la mariologia „kenotiche”.